

Problematyka ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej placówek dydaktyczno-oświatowych i ich pracowników

Największym współczesnym zagrożeniem dla ochrony ubezpieczeniowej oraz interesów placówki dydaktyczno-oświatowej (dyrektora, wszystkich pracowników i zarządzanego przez szkołę mienia) jest współczesna świadomość rodziców wychowanków szkoły oraz ich coraz większa, nasilająca się roszczeniowość względem szkoły.

Andrzej Adamczyk

W ciągu ostatnich kilku lat obserwujemy rosnący trend w kwestii roszczeń kierowanych przez rodziców względem placówek dydaktyczno-oświatowych, do których uczęszczają ich dzieci. Ma na to wpływ m.in. zwiększająca się świadomość przysługujących im praw, a także dynamiczny rozwój kancelarii odszkodowawczych, które specjalizują się w uzyskiwaniu odszkodowań z wypadków komunikacyjnych, odszkodowań za błędy lekarskie, a także, coraz częściej, odszkodowań wynikających z szeroko pojętej winy z nadzoru w placówkach szkolnych. Jest to o tyle istotne, że przedstawiciele takich kancelarii są częstymi bywalcami SOR-ów, gdzie wyszukując swoich potencjalnych klientów dociekają, w jakich okolicznościach doszło do zdarzenia. Jakie w praktyce ma to znaczenie? Dzięki temu coraz więcej rodziców wie, że jeżeli ich dziecko doznało wypadku na terenie szkoły, w trakcie zajęć, szkolnej wycieczki, zajęć sportowych czy jakichkolwiek innych aktywności, w trakcie których powinni znajdować się pod stałą opieką nauczyciela czy wychowawcy, mogą oni starać się o uzyskanie odszkodowania z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej szkoły. Tym sposobem placówka nie posiadająca dobrego i kompleksowego ubezpieczenia OC narażona jest na coraz większe ryzyko.

Odpowiedzialność cywilna szkoły – po co i dlaczego?

W polskich szkołach co roku dochodzi do około 100 tys. wypadków z udziałem uczniów. Są to przede wszystkim szkody osobowe, tzn. zdarzenia związane z następstwami nieszczęśliwych wypadków, takie jak

skręcenia, złamanie czy obrażenia ciała innego typu, również bardzo poważne w skutkach. Prężna działalność kancelarii odszkodowawczych sprawia, że zwłaszcza w ostatnich latach zaobserwować można nasilającą się częstotliwość przedsądowych wezwań do zapłaty kierowanych do dyrektorów placówek w związku ze szkodami mającymi miejsce na terenie szkoły. Poszkodowani domagają się w nich zadośćuczynienia za leczenie, rehabilitację i ewentualne zabiegi, czy też zadośćuczynienie za ból, a wnioskowane kwoty sięgają nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Drugim typem zdarzeń, które mają miejsce na terenie placówek oświatowych są szkody majątkowe, obejmujące zdarzenia takie jak np. uszkodzenie sprzętu będącego własnością szkoły, czy zbitcie szyby w budynku. Odpowiedzialność za te zdarzenia może ponosić dyrektor jako reprezentujący szkołę i za nią odpowiadający lub nauczyciele opiekujący się wychowankami placówki.

Odpowiednio skomponowane ubezpieczenie OC zabezpieczy we właściwy sposób interesy szkoły, która nie będzie bezradna wobec ewentualnego roszczenia.

Odpowiedzialność za szkody może mieć różne źródła:

- **odpowiedzialność z tytułu szkód na osobie powierzonej opiece**, czyli zdarzeń, które nastąpiły w czasie zajęć dydaktycznych, wychowawczych lub opiekuńczych (w tym np. wycieczek szkolnych), wskutek zaniedbania leżącego po stronie nauczyciela lub wychowawcy, w odniesieniu do poszkodowanego ucznia (np. nauczyciel pozostawił uczniów bez opieki lub niestaranie sprawował nad nimi pieczę).
- **odpowiedzialność z tytułu szkód wyrządzonych przez podopiecznych**, czyli szkód, które uczeń wyrządził innej osobie lub rzeczy wskutek niewłaściwego nadzoru sprawowanego przez nauczyciela, którego opiece został powierzony uczeń. Podstawą odpowiedzialności jest tu art. 427 k.c, który wskazuje, że *kto z mocy ustawy lub umowy jest zobowiązany do nadzoru nad osobą, której z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać nie można, ten obowiązany jest do naprawienia szkody wyrządzonej przez tę osobę, chyba że uczynił zadość obowiązkowi nadzoru albo że szkoda byłaby powstała także przy starannym wykonywaniu nadzoru. Przepis ten stosuje się również do osób wykonywających bez obowiązku ustawowego ani umownego stałą pieczę nad osobą, której z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać nie można.*

Uwaga: odpowiedzialność ta nie dotyczy szkód wyrządzonych przez podopiecznych w stosunku do nauczycieli lub dyrektora jako współubezpieczonych.

- **odpowiedzialność z tytułu nadzoru**, czyli wszystkich działań podejmowanych w celu zapewnienia bezpieczeństwa na terenie szkoły, do których zobowiązany jest głównie dyrektor szkoły. Obejmuje ona m.in. zdarzenia powstałe wskutek nienależytego zabezpieczenia lub uchybień dotyczących

stanu technicznego budynku i jego otoczenia w tym (np. zaniedbanego boiska szkolnego lub drzew rosnących na terenie należącym do szkoły, nieodśnieżone lub oblodzone chodniki i schody itd.), a także wszelkiego typu urządzeń znajdujących się na terenie budynków szkolnych (np. wyposażenia sal lekcyjnych czy sali gimnastycznej).

Największym problemem, z jakim placówki dydaktyczne borykają się w odniesieniu do ubezpieczenia OC, jest przede wszystkim niewystarczająca wiedza na temat poziomu ochrony ubezpieczeniowej szkoły zarówno ich dyrektorów, jak i pracowników. Przyczyn tego stanu rzeczy jest kilka. Najbardziej znamienym jest fakt, że ubezpieczenie OC traktowane jest przez wiele Towarzystw ubezpieczeniowych wyłącznie jako dodatek do ubezpieczenia NNW uczniów, często sprzedawany za symboliczną kwotę. Należy więc zapytać, co faktycznie wchodzi w skład takiego ubezpieczenia, skoro Towarzystwu opłaca się zaferować je z bardzo niską składką? Niestety, najczęściej ubezpieczenia te odznaczają się niskimi sumami ubezpieczenia, podlimitami na pojedyncze zdarzenia ubezpieczeniowe, a także wąskim zakresem ochrony ubezpieczeniowej, nie wspominając już o wyłączeniach odpowiedzialności, które w rzeczywistości czynią to ubezpieczenie niczym więcej, jak tylko nie spełniającym podstawowych potrzeb produktem.

Na brak wiedzy w zakresie OC duży wpływ ma również niedostateczna współpraca na linii Towarzystwo – Szkoła, w której brakuje informowania o tym, dlaczego zakup ubezpieczenia OC powinien leżeć w szeroko rozumianym interesie placówki i dlaczego ważne jest, by ubezpieczenie to było jak najlepsze. Kwestia ta wciąż pozostaje jednak spychana na boczny tor, ponieważ w większości przypadków OC szkoły oferowane jest „na dokładkę”, a szkoły kupują je tylko po to, żeby je mieć, bez głębszej refleksji nad jego faktyczną możliwą przydatnością.

Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej skrojone na miarę

Najważniejsze pytanie brzmi: jak zatem chronić równocześnie interes prawny i ubezpieczeniowy placówki dydaktycznej i na czym powinna polegać skuteczna ochrona ubezpieczeniowa? Najbardziej optymalnym rozwiązaniem jest posiadanie przez szkołę takiej polisy, która chronić będzie trzy najważniejsze elementy związane z jej funkcjonowaniem:

- **dyrektora** - odpowiedzialnego za prawidłowe funkcjonowanie placówki;
- **wszystkich pracowników zatrudnionych w placówce** – w tym nauczycieli, pracowników gospodarczych, woźne, kucharki itd.;

- **infrastrukturę i użytkowane mienie szkoły** - z tego względu, iż to szkoła ponosi odpowiedzialność za wszelkie szkody, które mogą wystąpić poprzez np. niewłaściwie zakonserwowane elementy elewacji lub wyposażenia budynku, zaniedbany drzewostan, nieprawidłowo przygotowane boisko szkolne itd.

W idealnym produkcie OC placówki dydaktyczno-oświatowej, wszystkie te elementy stanowią jedną konstrukcję, a w odniesieniu do nich nie występuje regres ubezpieczeniowy, czyli roszczenie zwrotne przysługujące zakładowi ubezpieczeń względem rzeczywistego sprawcy szkody. Nie ma więc ryzyka sytuacji, że jeśli skutek braku nadzoru ze strony nauczyciela dziecko dozna szkody, osobowej bądź rzeczowej, Towarzystwo wypłaci odszkodowanie rodzicom dziecka, ale do nauczyciela zwróci się z regresem.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe kwestie, to w szeroko rozumianym interesie szkoły jest, by zakupione przez nią ubezpieczenie OC było jak najlepsze. Jakie elementy takiego ubezpieczenia są najważniejsze?

- **Jak najwyższa suma ubezpieczenia i brak podlimitów na jedno zdarzenie ubezpieczeniowe** - pozwoli to uniknąć sytuacji, w której konkretna szkoda może zostać wyceniona np. na 20 tysięcy złotych, ale podlimit ustanowiony przez Towarzystwo na jedno zdarzenie wynosi tylko 5 tysięcy. Oznaczałoby to, że sprawca szkody (np. dyrektor, nauczyciel lub inny pracownik szkoły) musiałby pokryć różnicę w sumie odszkodowania we własnym zakresie, ponieważ Towarzystwo zwróciłoby się do niego z regresem.

- **Cechy odpowiedzialności deliktowej i kontraktowej** – dobre ubezpieczenie powinno obejmować zarówno odpowiedzialność deliktową, tj. dotyczącą dopuszczenia się czynu niedozwolonego (np. pozostawienie uczniów w trakcie przerwy bez opieki, wskutek czego uczniowie się pobili i jeden z nich złamał rękę), oraz odpowiedzialność kontraktową, tj. wynikającą z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (np. szkoła organizując wycieczkę dla swoich uczniów zawiera z rodzicami umowę, zgodnie z którą zobowiązana jest zapewnić dzieciom bezpieczeństwo. Jeżeli w trakcie wycieczki dziecko nie zostanie należycie dopilnowane przez nauczyciela i dozna szkody, a nauczyciel czy szkoła nie posiadają ubezpieczenia OC w zakresie kontraktu, może się okazać, że OC deliktowe będzie niewystarczające do wypełnienia zobowiązania wynikającego ze szkody powstałej w trakcie zajęć pozalekcyjnych). Dlatego też OC chroniące od odpowiedzialności z tytułu szkód na osobie powierzonej opiece, jak i odpowiedzialności z tytułu szkód wyrządzonych przez podopiecznych powinno dotyczyć nie tylko terenu szkoły, ale wszystkich miejsc i czasu, w których dziecko pozostaje pod opieką nauczyciela, np. w trakcie wycieczek szkolnych, zielonych szkół itp., gdzie ryzyko wystąpienia szkody, zwłaszcza osobowej, jest znacząco większe niż na terenie placówki.

Podsumowując, prawidłowo skomponowane ubezpieczenie OC w kompleksowy sposób chroni interesy szkoły i uwzględnia wyżej wspomniane kwestie, przeciwdziałając współczesnym trendom rynkowym. Pozwala zabezpieczyć się przed finansowymi skutkami rosnącej roszczeniowości rodziców względem placówki oraz rozwojowi kancelarii odszkodowawczych zyskujących coraz większą skuteczność w uzyskiwaniu odszkodowań ze „szkolnych” szkód.

Nie bez znaczenia jest tu też fakt (pozornie nie mający żadnego związku z problematyką naszego artykułu, a w rzeczywistości ściśle od niej zależny), że obserwowany w ciągu dwóch ostatnich lat drastyczny wzrost składek za ubezpieczenia OC pojazdów, wynika bezpośrednio z wysokich wypłat odszkodowań za szkody komunikacyjne, które dla swoich klientów uzyskują wspomniane wcześniej kancelarie. Wzrost skuteczności ich działania, a więc co za tym idzie, wzrost cen składek za OC pojazdów, będzie w przyszłości miał odzwierciedlenie również w stosunku do ubezpieczeń OC placówek oświatowych.

Andrzej Adamczyk

Prezes Bezpieczny.pl Sp. z o.o.